

**ROZGROMIENIE SPISKU  
PRZECIWKO NARODOWI  
W POLSCE**

Stanisław Radkiewicz  
Członek Biura Politycznego  
Komitetu Centralnego PZPR

str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 234 (1512)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 3 WRZEŚNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

## Rzetelna nauka i ofiarna praca społeczna to wkład młodzieży w walkę o pokój i Plan Sześćioletni Nowy rok szkolny rozpoczęty

WARSZAWA PAP. W poczuciu dumy i radości ze wspaniałych osiągnięć narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni rozpoczęła w dniu 1 września br. młodzież wraz z nauczycielstwem nowy rok szkolny 1951/52.

Nowy rok szkolny szczególnie radośnie rozpoczęło szkolnictwo ogólnokształcące, które w bież. roku po raz pierwszy przyjęło w progi szkół podstawowych dzieci urodzone w Polsce Ludowej — w historycznym roku ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN.

W uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego w szkole ogólnokształcącej TPD na osiedlu Mirowskim w Warszawie, wziął udział min. oświaty Witold Jaroński, który wygłosił przemówienie transmitowane przez radio.

### Przemówienie min. Jarońskiego

Witając dzieci w nowym roku szkolnym, min. Jaroński przypomniał podstawowe założenia Planu 6-letniego: przekształcenie Polski

z kraju słabego i zacofanego w kraj silny, zasobny i przodujący przez rozwój gospodarki na wsł i podniesienie dobrobytu i kultury człowieka pracy.

Mówca podkreśla następnie, iż pamiętając o istnieniu i działalności wrogów Polski, młodzież polska powinna zachować czujność i walczyć z kłamliwą plotką i propagandą.

Miliony ludzi na całym świecie

chcą pokoju i walczą o pokój, jako o najwyższe dobro ludzkości — mówią dalej ministrowie oświaty. W walce tej, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina — zaszczytne miejsce przypada młodzieży.

Na czym polegać będzie Wasz udział w wykonywaniu tego najważniejszego dziś obowiązku i na kazu? Polegać będzie na tym, by przez zdobywanie rzetelnej i gruntownej wiedzy, przez sumienne spełnianie swoich obowiązków uczniowskich, przez udział w pracy społecznej jak najlepiej przygotować się do wypełniania zaszczytnej roli budowniczych socjalizmu w Polsce.

Tak poważne zadania — stwierdził następnie mówca — jak nauka i kształcenie umiejętności nie mogą być pomyślnie wykonane bez odpowiedniej organizacji życia zbiorowego młodzieży szkolnej. Do Was więc zwracam się, ZMP-owcy i harcerze! Bądźcie motorem, siłą napędową zbrojowego życia szkoły. Pomagajcie nauczycielom w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Przewodźcie w nauce, w zajęciach pozaszkolnych, w pracy społecznej i kulturalnej, porywajcie swym przykładem innych, wzorujcie się na bohaterstwie młodzieży radzieckiej, nieście wysoko dumny sztandar Związku Młodzieży Polskiej!

### Uroczystości w szkołach zawodowych

Ponad pół miliona młodzieży rozpoczęło w dniu 1 września nowy rok szkolny w szkołach zawodowych różnych specjalności.

Na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego 1600 uczniów technikum pedagogicznego — przemysłowego w Warszawie gościło prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Janusza Zarzyckiego, który wygłosił przemówienie do młodzieży. Było ono transmitowane przez radio. Prezes CUSZ Janusz Zarzycki powiedział m. in.:

### Plan skupu zboża za sierpień woj. gdańskie wykonało w 103,8 proc.

Wojewódzki plan skupu zboża za miesiąc sierpień został wykonany w 103,8 proc. Część powiatów wysoko przekroczyła swoje miesięczne plany sprzedaży ziarna.

Pierwsze miejsce w województwie zajął powiat kościerski, który wykonał swój plan w 159,1 proc. Na drugim miejscu znajduje się pow. sztumski — 145,1 proc. Trzecie miejsce zajął powiat kartuski — 132,6 proc., czwarte miejsce pow. wejherowski — 131,3 proc., piąte pow. kwidziński — 128 proc.

Na ostatnich miejscach znajdują się powiaty elbląski — 85,8 proc. i gdański — 67,2 proc.

## Przed konferencją w San Francisco — USA dążą do zwiększenia napięcia na Dalekim Wschodzie Niekończąca się seria prowokacji w strefie Kaesongu

PEKIN. PAP. Gen. Nam Ir wystosował do wiceadmirała Joy'a protest, który stwierdza:

Dnia 30 sierpnia o godz. 6.00 żołnierze naszej służby patrolowej Czeng Czeng-nan, Yang Hsien-tse i Czang Jen-feng, w obrębie strefy neutralnej Kaesongu zostali zaatakowani przez kilkunastu umundurowanych żołnierzy południowo-koreańskich podległych waszemu dowództwu. Yang Hsien-tse i Czang Jen-feng zostali zamordowani. Czeng Czeng-nan, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Domagamy się stanowczo surowego ukarania morderców i udzielenia pełnych gwarancji, by na przyszłość nie powtórzyły się z waszej strony wypadki gwałcenia porozumienia.

PEKIN. PAP. 1 września o godz. 0.30 samolot amerykański wtargnął do neutralnej strefy

Kaesongu i rzucił dwie bomby na teren siedziby generała Nam Ira w dzielnicy Ping Kotong. Bomby spadły w punktach oddalonych o 500—600 m od siedziby generała Nam Ira.

PEKIN PAP. Generał Kim Ir-sen i generał Peng Teh-huei, wystosowali dnia 1 września do generała Ridgway'a protest przeciwko aktowi prowokacji, jakiego dopuścił się samolot amerykański, który dnia 1 września o godz. 0.30 wtargnął do strefy neutralnej Kaesongu.

W proteście czytamy m. in.: Jeżeli jesteście zdecydowani zerwać rokowania — powinniście oświadczyć to odważnie i w sposób formalny zamiast dopuszczać się wciąż takich nikczemnych prowokacji. Jeżeli zaś macie zamiar wznowić rokowania, ażeby doprowadzić do sprawiedliwego i rozsądnego porozumienia w sprawie rozejmu — powinniście zadośćuczynić następującym żądaniom z naszej strony:

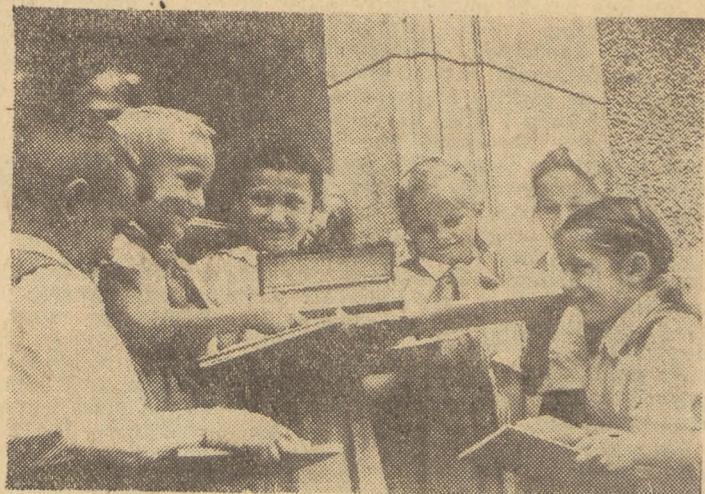
Wasza strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm.

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje z Londynu komentarz swe

### Rocznik Manifestu PKWN na szkolnych ławach



Nauczycielka ob. Kelbratowska jest wychowawczynią klasy 1 w Szkole Podstawowej nr 33 we Wrzeszczu. Na zdjęciu: dzieci słuchają opowiadania nauczycielki o życiu i pracy w szkole. Ob. Kelbratowska jest absolwentką Liceum Pedagogicznego. W roku bież. rozpoczyna ona swą pracę pedagogiczną.



Dzieci z rocznika Manifestu PKWN na uroczystej akademii otwarcia roku szkolnego w Szkole TPD we Wrzeszczu przy ul. Topolowej otrzymały książki i przybory szkolne od pracowników Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, które sprawuje opiekę nad szkołą. Na zdjęciu: dzieci oglądają z zainteresowaniem otrzymane podarki.

## Czujność mas pracujących unieszkodliwia spekulantów

WARSZAWA PAP. Wzmocniona czujność całego społeczeństwa oraz energiczna akcja prowadzona na terenie kraju przez organa Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP doprowadziły do wykrycia i ukarania dalszych spekulantów, trudniących się przestępczymi machinacjami dezorganizującymi planowe zaopatrywanie ludności w mięso.

Delegatura Komisji Specjalnej w Opolu ukarała obozem pracy Otylię i Józefa Strzelczyków, którzy spekulowali artykułami żywnościowymi i materiałami tekstylnymi. Strzelczyk karany już był grzywną w wys. 8 tys. zł za potajemny handel tytoniem. Józef Strzelczyk skazany został na 12 miesięcy, a jego żona Otylia na 6 miesięcy obozu pracy.

Komisja Specjalna w Kielcach skazała ostatnio na kary obozu pracy wielu spekulantów zawodowo uprawiających potajemny ubój bydła i handel mięsem nie poddanym oględzinom lekarskim. Notoryczni spekulanci, byli reżynicy: Stanisław Kozakiewicz i Adolf Bidziński zamieszkali w Ożarowie, pow. opatowski, skazani zostali: Kozakiewicz na 12 miesięcy, a Bidziński na 6 miesięcy obozu pracy.

Delegatura Komisji Specjalnej w Warszawie skierowała do obozu pracy na okres 24 miesięcy Jana Zalewskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Madalińskiego 7. Zalewski, właściciel jadłodajni, posiadał w kuchni 15 kg mięsa wieprzowego nie badanego przez lekarza weterynarii.

Katarzyna Grzechotnikowa, zamieszkała w Łaskarzewie, zatrzymana została na Dworcu Wschodnim przez funkcjonariuszy MO. Przy Grzechotnikowej znaleziono 22 kg mięsa, przeznaczanego na pasek. Grzechotnikowa skazana została na 24 miesiące obozu pracy.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skazała na 18 miesięcy obozu pracy i 3.000 zł. grzywny Józefa Bąmberskiego — bogatego kupca i właściciela dużego gospodarstwa, trudniącego się potajemnym ubojem i handlem mięsem. Rewizja przeprowadzona przez funkcjonariuszy MO wykazała, że Bąmberski przechowywał duże ilości mięsa w brudnej komórze, znajdującej się tuż obok dołu kloaczego. Znaleziono tam również znaczne ilości wędlin. Zarówno mięso, jak i wędliny, po zbadaniu przez lekarza weterynarii, zostały zniszczone, gdyż zawierały zarazki.

### Skompromitowany dyplomata brytyjski musi opuścić Polskę

WARSZAWA PAP. W dniu 1 września minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadora brytyjskiego p. Charles Bateman'a i zażądał, aby p. Massey, III sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie, opuścił Polskę w ciągu 3 dni, w związku z jego działalnością, ujawnioną na przebiegu Tatarskiej i innych, polegającą na przekazywaniu materiałów szpiegowskich drogą dyplomatyczną z Polski do Wielkiej Brytanii.

## Depesza Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji święta narodowego Republiki Wietnamskiej

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Prezydent RP wystosował następującą depeszę:

### Jego Ekscelencja

Pan HO CHI MINH

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Panie Prezydencie i narodowi wietnamskiemu serdeczne pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Bohaterskiej walce ludu wietnamskiego o wolność i niezależność swej Ojczyzny towarzyszą gorące sympatie wszystkich ludzi, walczących o postęp, o sprawiedliwość i pokój na całym świecie.

Naród polski, podobnie jak wszystkie pokój miłujące narody, solidaryzuje się całkowicie z walką wyzwoleniczą narodu wietnamskiego i życzy mu jak najszybszego zwycięstwa jego słusznej sprawy.

Bolesław Bierut

## W walce o lepszą przyszłość studentów krajów kapitalistycznych Z sesji Rady MZS w Warszawie

WARSZAWA PAP. W II dniu sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów, w imieniu Światowej Federacji Związków Zawodowych powitał zebranych członków Rady Generalnej SFZZ, Aleksander Burski. Podkreślił on m. in., że Światowa Federacja Związków Zawodowych udzieli pełnego poparcia Międzynarodowemu Związkowi Studentów w jego walce przeciwko zacofaniu, w walce o demokratyzację nauczania, o równe prawa do nauki dla studentów wszystkich ras, o poprawę warunków życiowych młodzieży studiującej, o pokójową przyszłość świata.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności od Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych przekazała zebranym wiceprzewodniczącą SFKD Eugenia Pragierowa.

Nad referatem przewodniczącego ZMS Grohmana, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad, rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele: In donezji — Sudarmo, Grecji — To mas Kefalas, Iranu — Mehran-Far, Argentyny — Paulina Krasny, Gwadelupy — Pierre Justin, Północnej Afryki — Moalla Mansour, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Sepp Roemisch, Iraku — Nazad Azis, Syjamu — Nit Pongphach, Costarici — Juan Jose Carazo, Dominiki — Juan Doucoudray, Turcji — Jildil Sitare.

### Nowy poseł Szwecji w Polsce

WARSZAWA PAP. W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji pan Claes Eric Axelsson Thuree von Post.

### Chłopi podpisują umowy kontraktacyjne

WARSZAWA PAP. W dniu 1 września br. w wielu gromadach kraju, chłopi-hodowcy podpisali już pierwsze umowy na dostawę trzody chlewnej na 1952 r.

Zapoznając się ze wszystkimi korzyściami, jakie uchwała Prezydium Rządu zapewnia kontraktującym, już na szereg dni przed rozpoczęciem zawierania umów chłopi z licznych gromad podejmowali zobowiązania znacznego zwiększenia hodowli tuczniaków.

## Do Moskwy przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA PAP. Dnia 1 września przybyła do Moskwy, na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), 22-osobowa delegacja TPPR — ministrem Rapackim na czele.

Delegację polską witał na Dworcu Białoruskim: wiceminister Szkolnictwa Wzwyższego ZSRR

Kolbaśnikow, zastępca przewodniczącego WOKS Jakowlew, sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich Chrennikow, przedstawiciele ambasady RP w Moskwie i inni.

Dnia 3 bm. gości polscy zwiedza stolicę ZSRR, a wieczorem tego dnia będą obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.



# NOWY ROK NAUKI

## rozpoczęło młode pokolenie budowniczych socjalizmu

Przeszło 20.000 dzieci wypełniło w ub. sobotę aule, place i boiska szkół podstawowych Gdańska, witając radośnie siódmy z kolei rok szkolny w ludowej ojczyźnie. W jasnej auli nowowbudowanej wielkiej szkoły TPD w Oruni, w odbudowanej szkole w Siedlcach, w nowych salach gimnastycznych przy szkołach w Oliwie, Nowym Porcie i Dolnym Gdańsku, obok starszych uczniów, stoja w gromadkach liczni „pierwszorocznicy” — dzieci urodzone w roku Manifestu PKWN.

W szkole nr 16 między gromadą wzruszonych „siedmiolatków”, siedzi Małgosia Kolczyńska, córka pracownika DOKP — Gdańsk. Małgosia urodziła się w dniu 22 lipca — dniu ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Z uwagą i głębokim skupieniem słucha radiowego przemówienia ministra oświaty, a następnie serdecznych słów starszego kolegi-harcera, który wita w murach szkolnych dzieci, urodzone w wolnej ojczyźnie.

Małgosia już w pierwszym dniu pobytu w szkole odczuła serdeczną opiekę. Podobnie, jak wszystkie jej koleżanki i koledzy, urodzeni w 1944 roku, otrzymała paczkę ze słodyczami, a jako „rocznieczka” Manifestu — dodatkowo — cały ekwipunek szkolny: tornister, książki, zeszyty, piórnik, kredki i fartuszek szkolny.

Dziewczynka jest tak wzruszona, że z trudem odpowiada na pytania. Niemniej jest wzruszona jej matka. Ob. Kolczyńska, mająca 4 córki, dobrze pamięta, z jakim trudem w przedwzrośniętej Polsce przychodziło jej ulokowanie swych dzieci w szkole i kupienie im pomocy szkolnych. Małgosia jest od swych starszych siostrzyczek.

Odsławnie udekorowaną aulę III ogólnokształcącej szkoły TPD we Wrzeszczu, przy ul. Topolewej, wypełniła szczerze młodzież, zaproszeni goście i rodzice. W zwartych szeregach stoja ZMP-owcy i harcerze.

„Rząd Polski Ludowej, udostępnił naukę wszystkim dzieciom — brzmią w ciszy słowa dyrektora Marciniaka.

Żywym potwierdzeniem tych słów jest lista uczniów. Zofia Czarnecka, córka kowala z fabryki maszyn i odlewów, Witold Dobrowolski, syn profesora Politechniki Gdańskiej, Zofia Kurnatowicz, córka zecera Gdańskich Zakładów Graficznych, Jerzy Mosk, syn oficera Wojska Polskiego i Karolina Gledenberg, córka lekarza — będą się uczyć w jednej klasie, będą siedzieć obok siebie — staną się przyjaciółmi.

W auli szkolnej mocno i radośnie brzmią słowa hymnu młodzieży demokratycznej.

Świeżo odbudowana hala gimnastyczna szkoły podstawowej nr 23 w Oliwie nie może pomieścić przeszło tysiąca dzieci. Odsławnie ubrane dziewczęta i chłopcy wypełniają więc obszerny plac.

Z otwartych okien sal dobiegają słowa przewodniczącego MRN tow. Stolaraka.

— Dzięki pracy waszych rodziców budujemy nowe szkoły, sale

### „Arka” wykonana miesięczny plan połowów

W dniu 30 sierpnia br. rybacy „Arki” wykonali miesięczny plan połowów w 100,7 proc. Plan ten wyższy był od planu państwowego o 30 proc.

W walce o plan przetrwały żalugi następujących kłód: „Arka 3” z szyprem Józefem Giebinem — 150 proc. planu operatywnego, „Arka 117” z szyprem Maksymilianem Iwańskim — 140 proc. planu i „Arka 5” z Augustynem Kreftem — 120 proc. planu.

### Sprostowanie

W zamieszczonej w numerze z dnia 31 ub. m., na 5 stronie, wiadomości pt. „Spółeczna kontrola ukróci przestępcze machinacje” zasada pomyłka. Nadmierne ceny za cukierki, czekolady i inne artykuły spożywcze pobierał personel sklepu PSS nr 84 przy ulicy Deszyskiej w Gdyni, a nie, jak podano, sklep nr 34, przy tej samej ulicy.

gimnastyczne i boiska. Praca waszych rodziców przyczynia się do realizacji zadań Planu 6-letniego, stwarza wam jak najlepsze warunki do nauki. Aby odwdzięczyć się rodzicom i rządowi Polski Ludowej powinniście w nowym roku szkolnym jak najlepiej się uczyć.

W Gdyni szczególnie uroczystie rozpoczęła nowy rok szkolny nowa szkoła TPD przy ul. Czołgi-  
stów.

W jasnej, świeżo odnowionej, świetlicy szkoły zgromadziły się dzieci, licznie przybyli na uroczystość rodzice, nauczyciele są w komplecie. Wesoly gwar działy zadowolonej z powrotu do szkoły, uczył kierownik szkoły Fr. Dzierżynowski, serdecznie witając zebraną młodzież i przybyłych gości. Zanim przez radio rozległy się słowa przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, dzieci odśpiewały hymn państwa.

Szczególnie radosną była uroczystość rozpoczęcia nauki dla dzieci urodzonych w 1944 roku — pamiętnym roku Manifestu PKWN, które po raz pierwszy przekroczyły próg szkoły. Otrzymały one w upominku piękne książki i toreбки ze słodyczami.

Aula szkolna Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych ledwie zmieściła ponad 1200 uczniów i uczennic Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Piękna dekoracja auli: transparenty, flagi, emblematy pokoju, odsławnie ubrania chłopców i dziewcząt i radosne uśmiechy na opalonych twarzach — wszystko to potęgowało uroczysty nastrój.

Przy śpiewie hymnu państwowego, wkroczył na salę poczet sztabowców ZMP. Wskrócili potem, z zamaskowanymi na sali gośników radiowych zabrzmiły słowa przemówienia prezesa CUSZ tow. Zarzyckiego, którego młodzież wysłuchała z dużym zainteresowaniem.

Z kolei zabral głos dyrektor Technikum Aleksander Kocialkowski, który w serdecznych słowach powitał młodzież.

— Rozpoczyna się nowy rok szkolny — mówił dyrektor — stajecie do pracy z nowymi siłami.

## Co dają chłopom nowe zasady kontraktacji?

Nowe przepisy o kontraktacji trzody na r. 1952 zmieniają znacznie dotychczasowe warunki kontraktowania. Zmiany te idą w kilku kierunkach.

Przed wszystkim nowa kontraktacja daje znacznie większe ulgi niż dotychczasowa dla wszystkich tych hodowców, którzy kontrakty podpisują. Poza tym nowe przepisy zmieniają sposób i zasięg kontraktacji. Wreszcie przepisy ułatwiają walkę z dotychczasowymi błędami i niedociągnięciami w pracy personelu kontraktującego.

Jakie ulgi dla producenta przewiduje nowy system kontraktacji?

Każdy rolnik, który podpisze kontrakt, otrzymuje ponad stałą i opłacalną cenę za żywiec 5-procentowy dodatek do tej ceny. Hodowca, który odstawi żywiec bez kontraktu, otrzymuje tylko cenę zwykłą.

Następna ważna ulga dla podpisującego kontrakt chłopca jest zmniejszenie ilości zboża, które będzie miał on obowiązkiem dostarczyć w r. 1952/53. Ulga ta wynosi 100 kg. zboża za każdego tucznika odstawionego ponad obowiązującą normę. Co to znaczy? Objasnimy to na przykładzie. Np.: jeśli gospodarz na 2 ha (norma jeden tucznik) odstawi trzy sztuki, otrzyma ulgę w wysokości 200 kg. zboża. Gospodarz na 6 ha (norma 3), który odstawi 7 tuczników, otrzyma ulgę w wysokości 400 kg. zboża, itp.

Musicie je bez reszty poświęcić nauce. Pamiętajcie, że czeka na was, młodych fachowców, rozwijająca się z każdym dniem socjalistyczna gospodarka. Na was, przyszłych inżynierów i techników, czekają fabryki i zakłady przemysłowe — czeka cały socjalistyczny przemysł. Uciecie się z myślą o tym, że jak najszybciej musicie włączyć się do realizacji zadań naszego Planu 6-letniego. Na was leży klasa robotnicza, wnosząca wielkie budowie socjalizmu.

W imieniu uczącej się w Technikum młodzieży przemówił przedstawiciel zarządu szkolnego

ZMP Leonard Skowysz, który zapewnił, że uczniowie dołożą wszelkich starań, aby jak najszybciej stanąć w szeregach budowniczych Planu 6-letniego.

— W pracy naszej — mówił przedstawiciel młodzieży — będziemy wzorować się na młodzieży komсомольskiej, która wraz z całym narodem radzieckim buduje komunizm.

Uczniowie Technikum przyjęli słowa swego kolegi długo nie milknącymi oklaskami i okrzykami na cześć młodzieży komсомольskiej, na cześć przyjaciela i opiekuna młodzieży całego świata JOZEFA STALINA.

## Naczelnym naszym zadaniem — walka o pokój!

Delegaci młodzieży chińskiej i greckiej na Zlot Berliński przemawiają na festynie w Sopocie

W dniu wczorajszym, na molo w Sopocie odbył się wielki wiec sprawozdawczy ze Zlotu Młodzieży w Berlinie. W imieniu delegatów woj. gdańskiego referat sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, GOŁATA, po czym do zebranej młodzieży przemówił przedstawiciel młodzieży chińskiej, YAN FU-MIN i młodzieży greckiej PAVLAS. Wiec zakończyło odczytanie aktu ślubowania młodzieży na Zlocie Berlińskim przez ZMP-owca MILIKĘ i odśpiewanie „Międzynarodówki”, po czym odbyły się występy międzyuczelnianego chóru akademickiego, koncert, a na zakończenie zabawa ludowa.

Przed dwoma miesiącami uczeń Technikum Finansowego w Sopocie, ZMP-owiec Józef Dera z drużyny harcerskiej, której jest opiekunem, przygotowywał podarki na Zlot Berliński. Janek Sulecki, syn młodoletniej chłopki z Gniewina w pow. lebskim, uczeń tej samej szkoły, dla uczczenia Festiwalu Młodzieżowego starał się sumiennie pracą osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w nauce. Zlot Berliński — wielka manifestacja pokojowa dwu milionów młodzieży całego świata — interesował ich przez całe wakacje. W prasie czytała o jego przebiegu, z gazet i radia poznawali treść wspaniałego młodzieżowego ślubowania.

W dniu wczorajszym, z czerwonym transparentem, na którym widniał napis: „Niech żyje ZMP — młoda gwardia budowniczych socjalistycznej Polski”, Józef Dera i Janek Sulecki, jak wielu, wielu kolegów i koleżanek, przybyli na wielki festyn młodzieżowy. Podczas wiecu uczestniczył Zlot Berliński, delegaci woj. gdańskiego i przedstawiciele młodzieży z zagranicy, podzielili się z młodzieżą na trójmiasta swoimi bezpośrednimi wrażeniami z pobytu w Berlinie.

Obszerny referat sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący

Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Gołata. „Na nas, delegatach z Polski, przybywających do Berlina z fabryk, kopalni i państwowych gospodarstw rolnych, przejazd od Frankfurtu do Berlina i pobyt w Berlinie wywarł niezapomniane wrażenie. W nowych pokojowych Niemczech słowo „Freundschaft” — „przyjaźń”, stało się obecnie słowem najbardziej popularnym. To słowo stało się wykładnikiem stosunków wzajemnych obu naszych krajów, to słowo oznacza pokój, zdecydowaną wolę przeciwstawiania się remilitaryzacji i próbom rozpętania nowej wojny.

Przyjaźń ta nie powstała dziełami, wypadnie więc na każde gospodarstwo przeszło 2 tuczniki. Z tych też względów kontraktacja jest powszechna i uczestniczyć w niej mogą wszystkie gospodarstwa chłopskie, bez względu na ich wielkość. Ustawa nie przewiduje również żadnych ograniczeń co do ilości kontraktowanych sztuk.

Ważną nowacją jest zmiana terminów kontraktacji. Rolnik nie potrzebuje podpisywać kontraktu od razu na całą ilość sztuk, którą zamierza dostarczyć w ciągu sezonu, lecz może podpisywać kontrakt na każdą sztukę oddzielnie, byle to zrobił przynajmniej na dwa miesiące przed dostawą. Ułatwia to ogromnie hodowcy całoroczne rozplanowanie wychowu.

Przymusowo ubezpieczenie kontraktowanych świń zostało zniesione. Ale każdy hodowca może się dobrowolnie ubezpieczyć w PZUW.

Nowe przepisy kładą duży nacisk na odpowiedzialność personelu kontraktującego. Przewidują one surowe kary za takie wykroczenia, jak wadliwa klasyfikacja, niedokładne ważenie, nadmierne potrącenia wagi na tak zw. przekarmienie itp.

Należności za dostarczone sztuki musi być natychmiast wypłacona gotówką. Jak z tego wynika, nowe przepisy kontraktacji biorą w szczególną opiekę hodowcę, dają mu możliwość rozwinięcia intensywniej, OPŁACALNEJ GOSPODARKI HODOWLANEJ.

B. B.



W przeddzień nowego roku szkolnego odbyły się w trójmieście capstrzyki młodzieży szkolnej.

Na zdjęciu: na capstrzyku na Placu Żebra Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku

„Setki tysięcy młodzieży niemieckiej skandowało: „Po-kój, Sta-lin, Po-kój, Sta-lin” i oświadczało: „Za-damy pokoju w mieście, zniszczymy przez faszyzm, u wrót neohitlerowskiej twierdzy wojennej, której pachołkowie strzelają do bezbronnej młodzieży, pragnącej żyć w pokoju, w zjednoczonej wolnej ojczyźnie”.

„Na ulicach Berlina młodzież całego świata zwraca swoje szeregi w walce o pokój i szczęście narodów. Dla młodzieży polskiej, Zlot Berliński to potężny bodziec do jeszcze bardziej wytrwałej walki o pokój i realizację planu naszego pokojowego budownictwa”.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bohaterów leninowsko-stalinowskiego Komsomolu, wzoru młodzieży całego świata.

Z wielką uwagą wysłuchali zebrani krótkiego przemówienia delegata młodzieży chińskiej YAN FU-MIN.

Młodzież polska pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta i Związku Młodzieży Polskiej bierze czynny udział w walce o pokój i buduje podstawy socjalizmu w waszym kraju. Młodzież Chin Ludowych bierze czynny udział w odbudowie swej ojczyzny i w walce przeciwko agresji imperialistycznej. Najlepsi synowie naszej ojczyzny stają u boku bratnich żołnierzy koreańskich. Pomimo dotrwałości walk naród chiński jest pewny swego zwycięstwa. Jest pewny klęski imperialistów.

Zycząc Wam wielkich sukcesów w waszej pracy i nauce. Niech żyje ZMP, niech żyje przyjaźń młodzieży Ludowej Polski i Ludów Chin, niech żyje Prezydent Bierut i przywódca narodu chińskiego Mao Tse-tung. Niech żyje Generalissimus Stalin! Okrzyki te gorąco podjęli wszyscy zgromadzeni i długo rozlegało się miało skandowanie: „Bierut, Bierut, Mao Tse-tung, Mao Tse-tung, Sta-lin, Sta-lin”.

Yan Fu-min wręczył następnie przedstawicielowi ZMP dar młodzieży chińskiej dla młodzieży Wybrzeża: piękny, przedstawiający Iwa rzeźbę w węglu, chińskie wydawnictwo i znaczki organizacji młodzieżowych.

Delegat młodzieży greckiej, członek zarządu Międzynarodowego Związku Studentów PAVLAS opowiedział zebrany o znaczeniu siły faszyzmu greckiej nad młodzieżą i obojętnością demokratycznych i obrońców pokoju, o trudnościach, na jakie w krajach faszystowskich napotyka młodzież dążąca do wiedzy. „W kraju o tak potężnie rozwijającym się pokojowym budownictwie, nie możemy sobie nawet wyobrazić, co się dzieje w Grecji, rządzonej przez tych, których celem jest nowa wojna światowa. Zamiast domów i szkół — więzienia i obozy koncentracyjne. Naród grecki znajduje się dziś pod okupacją Trumana i jego slugusów. Pomimo wszystkich szkod imperialistycznych jednak młodzież grecka walczy wraz z młodzieżą postępową całego świata i walczyć będzie o wyzwolenie narodowe i społeczne aż do zwycięstwa”.

Długie oklaski towarzyszyły temu przemówieniu.

Uczniowie Józef Dera i Janek Sulecki, młodzi robotnicy — junacy SP, Henryk Daniec i Hilary Kawalec i inni ich koledzy, słuchają słów berlińskiego ślubowa-

## Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.  
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.  
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

## Kina

GDANSK  
„Bajka” we Wrzeszczu — „Skarb” — godz. 16, 18 i 20.  
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Rozdzina Sonnenbrücków”, godz. 16, 18 i 20.  
„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Śpiew jest pięknym życiem”, godz. 17 i 19. W środę, piątek i niedzielę.  
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Na odsiecz Carycyna” godz. 18 i 20.  
„Polonia” w Oliwie — „Złote jęziorko” godz. 16, 18 i 20.  
SOPOT  
„Bajka” — „Bracia Bentier”, godz. 16, 18, 20 i 22.  
GDYŃA  
„Atlantyk” — „Hrabia Monte Christo”, seria I — godz. 16, 18, 20 i 22.  
„Warszawa” — „Śpiew jest pięknym życiem”, godz. 17 i 19.  
„Goplana” — „Dzielnicy Gajczy”, godz. 16, 18 i 20.  
„Promień” w Chyloni — „Na odsiecz Carycyna” godz. 18 i 20.  
„Neptun” w Orliwie — „Konfrontacja”, godz. 16 i 20.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENI GDAŃSKICH na wtorek, 4. 9. 1951 r.  
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.02 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 5.53 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.57 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program dnia. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 6.53 — Uwaga PGR (lok.). 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.40 — Komunikat miejscowe — lok. 11.45 — Głos młodej kobiety. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 — Dziennik po południu. 12.15 — W rytmie polki — płyty. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — „Na swoją nute”. 12.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Repertarz aktualny — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja dla kl. I. 13.50 — Muzyka. 13.55 — Aud. szkolna dla kl. III. 14.15 — Wianki melodi. 14.20 — Felieton. 14.45 — Polska pieśń masowa. 14.50 — Nasz korespondent pisze — lok. 15.00 — Sport i muzyka — lok. 15.20 — Sonata na flet i fortepian Beethovena, wykon. Gustaw Pleske i Anna Kryszan — lok. 15.45 — Rezerwa — lok. 15.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 15.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.25 — Wiadomości sportowe. 20.30 — Koncert. 21.30 — Melodie w wyk. skrzypiec — płyty. 21.45 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muzyka. 22.30 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka operowa. 23.35 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 23.59 — Hymn i koniec audycji. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

## GŁOS SPORTOWY

# Koszykarze ZS „Spójnia” zwyciężają reprezentację akademicką Chin Ludowych 46:45

## Ponad 4 tysięcy widzów oklaskuje piękną grę obu zespołów

Już dawno nie było tak przyjemnej atmosfery, jaka panowała wczoraj na kortach sportowych w czasie spotkania koszykarzy chińskich z reprezentacją zrzeczenia sportowego „Spójnia”. Pogodny, przyjacielski nastrój, jaki panował na kortach, jest zasługą obu drużyn, które grały bardzo dobrze, demonstrując przy tym wysoki poziom swych umiejętności. Nie też dziwnego, że publiczność biła gromkie brawa zarówno swoimi jak i gośćmiom, a każdy zdobyty koszyk lub lepsze za granie witała burzliwymi oklaskami.

Z całą pewnością można powiedzieć, że impreza pod każdym względem była udana i przyczyniła się do jeszcze większego spopularyzowania piłki koszykowej na Wybrzeżu.

Oceniając grę należy stwierdzić, że zwycięstwo Polaków jakkolwiek nie było, bo zaledwie jednym punktem, było zupełnie zasłużone. Grali oni cały czas ambitnie i dobrze taktycznie blokując dokładnie swoich przeciwników, nie pozwalając przez to oddawać strzałów z bliskiej odległości.

Najlepiej drużyna „Spójni” zagrała w pierwszej połowie spotkania. Chińczycy byli tak obawiani, że chwilami zawodnik, który zdobył piłkę nie mógł jej oddać żadnemu z swych partnerów i musiał rzucić do kosza z dość znacznej odległości, co oczywiście w znacznym stopniu zmniejszało szanse powodzenia. Poza tym zespół chiński grał zbyt wolno, stosując przeważnie krótkie podania wszerz boiska.

Drużyna polska chociaż grała mniej efektywnie, jednak szybciej zdobywała teren długimi i dokładnymi podaniami i skutecznie strzelała do kosza.

W drugiej połowie meczu gra była bardziej otwarta, co tłumaczyć należy tym, że Polacy mniej dokładnie kryli swych przeciwników. W sumie jednak zespół „Spójni” był nieco lepszy i przez cały niemal czas prowadził różnicą kilku punktów.

Najlepiej w tym dniu wypadli: Lelonkiewicz, Pawlak, Wężyk i Markowski. Nieco słabiej niż zwykle zagrał Wojtowicz, Mokwiński i Skrocki.

W zespole chińskim najlepszymi graczami byli: Hiau Bo-lin (kapitan zespołu), Lan Wen-dzy i Lau Dzie-dzau.

Zawody otrzymały uroczystą oprawę. Przed grą gości powitał sekretarz Rady Głównej ZS „Spójnia” ob. Rylski, podkreślając w swym przemówieniu serdeczne więzy braterstwa i przyjaźni, jakie łączą oba narody walczące o lepszą i szczęśliwszą przyszłość i o pokój na świecie.

„Podziwiamy bezprzykładne poświęcenie bohaterów ochotników chińskich walczących o wyzwolenie narodu koreańskiego.”

Nasz kontakt sportowy zacieśnia jeszcze bardziej przyjaźń obu narodów, dołączając jeszcze jeden odcinek współpracy, jakim jest kultura fizyczna i sport” — powiedział m. in. ob. Rylski.

W odpowiedzi kierownik drużyny chińskiej Jan Fu-min wyraził głębokie przekonanie, że przyjaźń między Polską i Chińską Republiką Ludową przyczyni się do zwycięstwa obozu pokoju.

Na zakończenie swego przemówienia Jan Fu-min wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta oraz wodza obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

Po odegraniu Międzynarodówki na kort weszła delegacja ZMP, która złożyła wianek kwiatów. Piękne kosze kwiatów ofiarowali też swoim rodakom marynarze chińscy, przebijający obecnie w porcie gdyńskim.

### PRZEBIEG GRY

Już na samym początku meczu Polacy narzucili ostre tempo i po kilku minutach prowadzą 5:3, a potem 9:7. Najwięcej koszy w tym okresie zdobywa doskonale usposobiony w tym dniu Pawlak. W 9 minut udają się dwa ładne strzały Wężykowi i Markowskiemu, którzy podwyższają wynik na 13:7.

Zanosi się na wysoką porażkę gości, gdyż Polacy grają naprawdę koncertowo, przeprowadzając raz po raz groźne ataki, zakończone skutecznym strzałem. Przy stanie 17:9 dla Spójni, goście zaczynają grać coraz lepiej i zdobywają z wypracowanych pozycji kilka ładnych koszy.

W 12 min. zeszli z boiska Wojtowicz i Wężyk, a zastąpili ich Makwiński i Skrocki. Zmiana ta osłabiła znacznie zespół Spójni, toteż Chińczycy coraz częściej dochodzą do głosu, systematycznie zmniejszając różnicę punktów, dzieląc ich od Polaków.

Na 2 min. przed przerwą przy stanie 26:20 dla Spójni na boisku jest znów pierwsza piątka i gra się mniej więcej wyrównuje.

Ostatecznie pierwsza połowa kończy się wynikiem 28:24 dla Polaków.

W drugiej połowie obie drużyny grają ze zmiennym szczęściem,

przeprowadzając częste ataki i kontrataki, zakończone skutecznym strzałem. Polacy potrafią jednak utrzymać przewagę z różnicą ok. 4 punktów.

Przy końcu gry udaje się wreszcie Chińczykom dwa razy uzyskać wyrównanie. Raz na 38:38, a drugi raz na 40:40.

Na 3 min. do końca meczu wynik brzmiał 46:43 i Polacy zaczęli stosować grę na czas. W ostatniej sekundzie meczu udaje się jednak Chińczykom zdobyć piłkę i strzelić jeszcze jednego kosza.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się zaszczytnym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 46:45.

Punkty dla Spójni zdobyli: Pawlak — 14, Wężyk — 9, Lelonkiewicz — 8, Wojtowicz — 7, Skrocki — 4 oraz Markowski i Mokwiński po 2.

Najwięcej punktów dla zespołu gości zdobył Hiau Bo-lin — 14 i Lan Wen-dzy — 10.

M. WYRZYKOWSKI

## Budowlani pokonali reprezentację WOP 1:0

Towarzyskie zawody piłkarskie zakończyły się nikłym zwycięstwem Budowlanych Gdańsk nad reprezentacją WOP. Bramkę zdobył w 61 m. Nowicki. Sędzia Bobrowski. Wojskowi stanowili drużynę, która zdobyła mistrzostwo Polski WOP.

Budowlani wystawili drużynę w niemal pełnym składzie, jedynie bez Kusza, z tym, że Rogoż i Goździk po kilkunastu minutach gry zeszli z boiska ustępując miejsca młodemu graczom.

Gra toczyła się przy technicznej i taktycznej przewadze Budowlanych, a niski wynik zawdzięczają goście bardzo dobrej bramkarzowi i obronie, w której wyróżniał się Nurzyński. W ataku dobry prawoskrzydłowy i lewy łącznik.

U gospodarzy wyróżnić należy Lenca, Kamzela i Goździka, chociaż grał on bardzo krótko. Młodzień spisał się nieźle i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

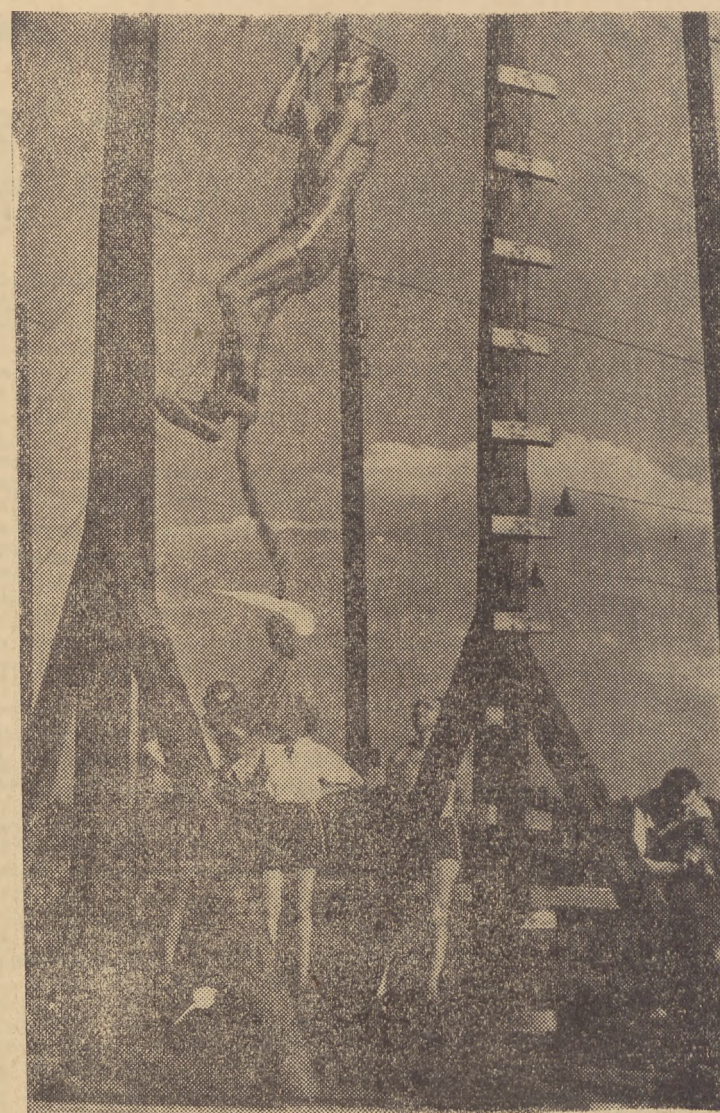
Publiczność około 3.000. SKŁADY DRUŻYN: WOP: Lan ge, Pyzel, Nurzyński, Kowalczyk, Sętoń, Hajdys, Kuzina, Witkowski, Bubiń, Ryniewicz, Kuźma, Gach, Gawrych.

BUDOWLANI: Griner, Nowakowski, Lenc, Kokot I, Kamzela, Araminowicz, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Goździk, Rogosz, Ostrowski, Grad, Nowicki.

W przedmeczku Budowlani (Elbląg) spotkali się z Ogniwem (Sopot) uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:0).

(KRZYŻ.)

## ABY ZDOBYĆ ODZNAKĘ SPO



W Krakowie w kołach sportowych ZS Gwardia dorodzi i młodzież masowo przechodzi próby potrzebne do zdobycia odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

CAF, fot. Jarochowski

## OTWARCIE międzynarodowych zawodów modeli latających

Na pięknie udekorowanym lotnisku w Kobylnicy pod Poznaniem nastąpiło w niedzielę 2 bm. otwarcie II Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających. W zawodach biorą udział reprezentacje modelarskie ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Polski.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał wiceminister Burgin. „Na sze pokojowe lotnictwo — powiedział wicemin. Burgin — w oparciu o wzory i pomoc lotnictwa radzieckiego, dzięki troskliwej opiece i pomocy państwa ludowego, rośnie w siłę i kroczy do nowych sukcesów, stojąc nieugięte na straży naszego pokojowego budownictwa”.

W imieniu ekip zagranicznych, trwając do 9 września br. obejmujących udział w zawodach, je 5 zasadniczych kategorii: szybowce kadłubowe, gumówki kadłubowe, modele silnikowe — kadłubowe, wodopłaty kadłubowe z napędem gumowym i wodopłaty kadłubowe z napędem silnikowym.

Uroczystości oficjalnego otwarcia urozmaiciły popisy pilotów aeroklubu poznańskiego — Pawlikowskiego i Rażego, którzy na szybowcach polskiej konstrukcji typu „Mucha” wykonali szereg skomplikowanych ewolucji akrobatycznych, przyjętych przez liczną zgromadzoną publiczność z radosnymi oklaskami.

Po zakończeniu uroczystości otwarcia, odbył się przegląd modeli, które startować będą w zawodach.

Program zawodów, które po-

### O wejście do I ligi

### Gwardia Warszawa — OWKS Kraków 5:0

Pierwszy mecz w puli finałowej o wejście do I ligi piłkarskiej rozegrany w Warszawie między stołeczną Gwardią a OWKS (Kraków) zakończył się zwycięstwem Gwardii 5:0 (0:0).

— Plotnikow zamyślił się. Według wszelkiego prawdopodobieństwa starzec powiedział prawdę. Po wyjawieniu wszystkiego, nie budził już żadnego zainteresowania. Ale interesujące było spotkać się z tym siostrzeńcem O tych nowych okolicznościach sprawy postanowił sędzia natychmiast powiadomić władze.

Plotnikow sporządził protokół zeznań Speiera i dał mu go do podpisania. Speier czytał i ze starczą skrupulatnością podpisywał stronice za stronice. Wreszcie, gdy doszedł do osiemnastego zdania: „Zapisane dokładnie na podstawie moich słów i przeze mnie przeczytane”, podpisał się po raz ostatni.

— Na dzisiaj wystarczy — krótko powiedział sędzia, wezwał konwojentów i kazał odprowadzić oskarżonego do więzienia.

### 8. SIOSTRZENIEC MISZA

Było zupełnie zrozumiałe, że organy władzy, którym Plotnikow przekazał zeznania Szarapowa-Speiera, za interesowały się „siostrzeńcem Miszą”. Wśród korespondencji Szarapowa znaleziono kartę pocztową, w której siostrzeniec zapowiadał wizytę swemu „wujaszekowi”.

Kartka ta, jak wskazywała pieczęć pocztowa, została wysłana z Moskwy na kilka dni przed aresztowaniem Szarapowa.

Po omówieniu wszelkich możliwych sposobów przypisania „siostrzeńca” postanowiono oczekiwać go w mieszkaniu Szarapowa.

I oto w domku jego w cichej, bocznej uliczce zamieszkał starszy człowiek, tego samego wzrostu co poprzedni gospodarz, zewnętrznie do niego podobny. Nowy lokator spokojnie grzebał w swoim ogródku, nie zwracając uwagi na gościa, który zwracał na siebie uwagę. Podobnie jak Szarapow garbił się nieco, był starczo dobronny, spokojny, małomówny. Chodził w starym, workowatym ubraniu albo w płóciennej kurtce, a w upalne dni nakładał słomiany kask z dwoma daszkami, nazywany na prowincji: „witań” — żegnaj”.

Jednym słowem ani w postaci, ani w ruchach, ani w zachowaniu się tego spokojnego człowieka nie było nic, co świadczyłoby o tym, że jest radzieckim wywiadowcą, z dobrą szkołą i ogromnym doświadczeniem, człowiekiem, który miał za sobą carską katongę, podziemia partyjne, dwie ucieczki z kontrwywiadu Denikina i wiele lat bohaterskiej pracy w Czece. Nazywano go Sergiuszem Michajłowiczem. Prawdziwe jego nazwisko brzmiało Amosow. Od chwili zaś, gdy zamieszkał w małym domku Szarapowa, zwał się... Iwanem Sergiejewiczem.

O charakterze człowieka można sądzić z posiadanych przez niego rzeczy. W doborze rzeczy, w sposobie obchodzenia się z nimi przejawia się często charakter człowieka, jego zamiłowania i przyzwyczajenia, jego skłonności i słabości. A i rzeczy otaczające człowieka wpływają z kolei na jego usposobienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



„Smutne nastały czasy — powiedział Brinker —. Niemcy przegrały wojnę. Ale przyszedł dzień, w którym nastąpi odwet. Niemiecki wywiad chwilowo przestaje działać, ale nie przestaje istnieć! Niemcy nie uspokoją się, póki nie wezmą odwetu, do którego już teraz trzeba się przygotowywać. Należy zawczasu zorganizować w Rosji agentury niemieckiego wywiadu, tworząc „punkty oporu” dla przyszłej wojny”.

Brinker zaproponował mi „zakonserwowanie się” to znaczy — wyjazd do jakiegoś małego miasteczka, w którym pracowałbym spokojnie, wstał w jego atmosferę i czekał na rozkazy. Oto wszystko. Przyjechałem do Zareczna i mieszkam tu dotychczas. Żona moja wkrótce zmarła na tyfus. Została mi córka, którą wychowałem i wcześniej wydałem za mąż, niestety nieszczerliwie. Wkrótce zmarła i ona zostawiając mi Tamusię.

Wierzcie mi — kochałem tę dziewczynkę! I gdyby nie ta straszna noc...

— Dlaczego zabiście wnuczkę? — zapytał gwałtownie Plotnikow.

— Stało się to zupełnie nieoczekiwanie. Wróciłem późną nocą z klubu. Tamusia spała nie rozbudzając się do snu. Zobaczyłem list, który leżał na stole. Przeczytałem go. Potem poszedłem do swego pokoju i zacząłem, jak zwykle, nadawać wiadomości. W ostatnim miesiącu nagromadziło się wiele materiału.

— Zapomniałście powiedzieć, kiedy i w jaki sposób otrzymaliście aparat nadawczy — przypomniał Plotnikow.

— To prawda, zapomniałem powiedzieć, uleciało mi to z pamięci — odpowiedział starzec. — Było to w 1940 roku. Przyjechał ze Smoleńska jakiś nieznany mi człowiek. Powiedział, że okres „konserwacji” został zakończony i że pamiętają o mnie. Wręczył mi rozkaz przystąpienia do pracy i oddał przywieziony aparat nadawczy. Nauczył mnie także, jak się z nim obchodzić.

Moja funkcja polegała na tym, żeby w określone dni przekazywać przez radio wiadomości. Nadawać trzeba było szyfrem na krótkiej fali. Zaczęła się moja nowa praca. I oto tej strasznej nocy po raz pierwszy w życiu zdradziłem się... Czy to było przez

zapomnienie, czy może z powodu wniecenia, ale... zacząłem bezwiednie powtarzać na głos to, co wystukiwałem „kluczem”...

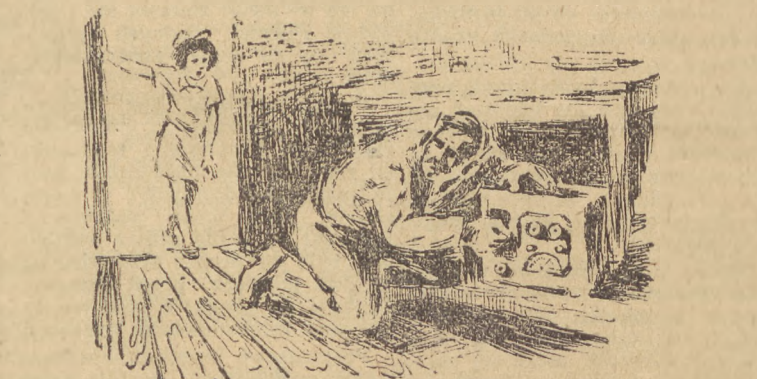
Nagle usłyszałem krzyk dziecka:

— Dziadku, co ty robisz?

— Obejrzałem się i zobaczyłem Tamusię. Stała na progu mego pokoju. Ogarnął mnie strach. Czy ona zrozumiała? Nie zdając sobie sprawy z tego, co robię, rzuciłem się na nią. I to było wszystko.

Przypomniałem sobie potem o liście. Postanowiłem upozorować samobójstwo... Resztę wiecie już sami.

Szarapow zamknął i utknął tepe spojrzenie w kat pokoju. Ręce jego drżały ledwo dostrzegalnie. Na skroniach wystąpiły starce, fioletowe żyłki, które pulsowały rytmicznie. Oddychał z trudem. Plotnikow obserwował go z zainteresowaniem. Milczeli przez chwilę, potem starzec powiedział cicho:



— Oto właściwie wszystko. Sam nie wiem, po co znów wziąłem się do tego. Młodość minęła dawno, a razem z nią przeszedł do wieczności Hans Speier. Zapomniałem o swej ojczyźnie, nie pamiętam jej, czasem wydaje mi się, że nigdy nie byłem w Niemczech, że wszystko to sen, fantazja, absurd... Nie potrafię logicznie wyjaśnić tego, co się zdarzyło. Boże mój, jak beznamiętnie przeszło moje życie! Wypaliłem je, tak jakby to tani śmierzający papieros, z którego nie pozostało nic, nawet dym...

— Czy w tym roku przyjeżdżali do was stamtąd ludzie?

— Nie — odpowiedział oskarżony — nie przyjeżdżali. Altydziej temu otrzymałem kartę pocztową, w której nieznany mi „siostrzeniec Misza” zapowiadał odwiedziny. Domyśliłem się, że ma mnie odwiedzić niemiecki agent.